

POSTANOWIENIE

Dnia 20 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 20 grudnia 2023 r.,
sprawy **M. J.**
skazanego za czyny z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k. i in.,
w zakresie kasacji wniesionej przez jego obrońcę
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie
z dnia 22 czerwca 2023 r., II AKa 39/23,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Koszalinie
z dnia 10 listopada 2022 r., II K 46/22,

p o s t a n o w i ł

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadne;**
- 2) obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 10 listopada 2022 r., sygn. akt II K 46/22, uznał M. J. za winnego tego, że:

1. w dniu 13 marca 2022 r. w K. przy ulicy [...] działając wspólnie i w porozumieniu z G. S. oraz ustalonym nieletnim posługując się nożem i grożąc natychmiastowym użyciem przemocy S. K. oraz po uprzednim użyciu przemocy wobec S. K. poprzez uderzenie pięścią w okolice skroni i ucha usiłował dokonać pokrzywdzonemu zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w nieustalonej kwocie, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na ucieczkę pokrzywdzonego, czym działał na szkodę S.

K., tj. popełnienia czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k.;

2. w dniu 13 marca 2022 r. w K. przy ul. [...] działając wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą - nieletnim posługując się nożem i grożąc natychmiastowym użyciem przemocy wobec C. P., usiłował dokonać zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 50 zł pokrzywdzonemu C. P., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na to, że pokrzywdzony posiadał mniejszą ilość pieniędzy i nie wydał żądanej kwoty, czym działał na szkodę C. P., to jest czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 2 k.k.

ustalając, że te czyny przypisane M. J. zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k., na podstawie art. 280 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 14 § 1 k.k. i art. 91 § 1 k.k. skazał go na karę 3 lat i 2 pozbawienia wolności. Nadto uznał go winnym tego, że:

w dniu 13 marca 2022 r. w K. nabył w drodze zamiany od ustalonej osoby nieletniej słuchawki bezprzewodowe marki [...] o wartości 1000 zł wiedząc, że zostały one uzyskane za pomocą czynu zabronionego popełnionego na szkodę M. G., to jest popełnienia przestępstwa z art. 291 § 1 k.k. i na podstawie art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył wymierzone wobec M. J. kary jednostkowe pozbawienia wolności i jako karę łączną orzekł wobec niego 3 lata i 3 miesiące kary pozbawienia wolności.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, po jej rozpoznaniu wyrokiem z dnia 22 czerwca 2023 r., sygn. akt II AKa 39/23, Sąd Apelacyjny w Szczecinie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego M.J.. Zaskarżył ten wyrok w całości i zarzucił:

1. rażące i mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenie prawa procesowego w postaci art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k. i art. 202 § 1 i 5 k.p.k. poprzez nierozważenie w sposób wszechstronny i wnikliwy wskazanego w środku odwoławczym zarzutu apelacyjnego opisanego w pkt 1 apelacji, a dotyczącego dowolnej (a nie swobodnej), sprzecznej z logiką, zasadami prawidłowego

rozumowania i doświadczenia życiowego oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego - w postaci opinii sądowo - psychiatrycznej z dnia 15 października 2022 r. sporządzonej przez biegłych lekarzy z zakresu psychiatrii K.K. i P.T., co wyrażało się w inkorporowaniu przez Sąd II instancji do własnych ustaleń wniosków Sądu I instancji wynikającej z dowolnej oceny opinii sądowo-psychiatrycznej z dnia 15 października 2022 r. sporządzonej przez biegłych lekarzy z zakresu psychiatrii K.K. i P.T., a także w bezzasadnym przyjęciu przez Sąd II instancji, że:

- "opinia ma charakter syntetyczny, ale wyczerpujący":
- "opinia jest wyczerpująca i nad wyraz jednoznaczna w swojej wymowie":
- "omawiana opinia, wbrew sugestii apelującego, nie jest również sprzeczna wewnętrznie, a także nie jest niejasna. Przeciwnie, zawarte w niej wnioski, będące prostą konsekwencją spostrzeżeń poczynionych przez autorów opinii, są nad wyraz klarowne i co istotne, w sposób jednoznaczny rozstrzygają one wątpliwości, które zrodziły się na tle poczytalności oskarżonego w chwili czynu";
- "bez wpływu na ocenę zasadności opinii pozostaje uwaga skarżącego, iż (...) biegli nie ustalili stopnia owej szkodliwości (zażywania narkotyków przez oskarżonego) dla stanu zdrowia oskarżonego"

podczas gdy opinia sądowo - psychiatryczna z dnia 15 października 2022 r. jest niepełna, nie jasna, nie rozstrzyga w sposób wyczerpujący i jednoznaczny kwestii poczytalności oskarżonego w dacie popełnienia zarzucanych mu czynów, a przede wszystkim brak jest merytorycznego uzasadnienia wniosków opinii, a mianowicie:

- a. podczas opiniowania biegli nie wykonali żadnych badań osoby oskarżonego (a przynajmniej w opinii brak jest opisu przebiegu jakiegokolwiek badania osoby oskarżonego, nie wyjaśniono na czym przeprowadzone badanie psychiatryczne miało polegać");
- b. biegli nie wskazali jakimi metodami badawczymi się posłużyli, celem sporządzenia opinii - powyższe oznacza, że opinia jest nieweryfikowalna, a zatem nie może stanowić podstawy ustaleń faktycznych, co do stanu poczytalności

oskarżonego;

c. pomimo ustalenia przez biegłych, iż oskarżony jest uzależniony od alkoholu i zażywa narkotyki w sposób co najmniej szkodliwy, biegli nie ustalili stopnia owej szkodliwości dla stanu zdrowia psychicznego oskarżonego;

d. biegli nie ustalili czy długotrwałe zażywanie przez oskarżonego (w tak młodym wieku) alkoholu i narkotyków i innych substancji stymulujących mogło doprowadzić do zakłóceń czynności psychicznych pod postacią krótkotrwałych bądź długotrwałych stanów psychotycznych, które spowodowały wyłączenie bądź ograniczenie w stopniu znacznym poczytalności oskarżonego,

co w konsekwencji doprowadziło do niesłusznego skazania M. J., w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie był wystarczający do przyjęcia, jakoby oskarżony był zdolny do rozpoznania znaczenia popełnionych czynów i pokierowania swoim postępowaniem;

2. rażące i mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenie prawa procesowego w postaci art. 170 § 1, 1a i 3 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 202 § 5 k.p.k. w zw. z art. 200 § 3 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., poprzez nieuwzględnienie przez Sąd II instancji (i niewydanie w tym przedmiocie postanowienia) wniosku obrońcy oskarżonego złożonego w apelacji i podtrzymanego przez obrońcę oskarżonego na rozprawie apelacyjnej w dniu 22 czerwca 2023 r. w przedmiocie dopuszczenia i przeprowadzenia przed Sądem II instancji dowodu z uzupełniającej (ustnej) opinii biegłych lekarzy z zakresu psychiatrii K.K. i P.T. - na okoliczność ustalenia stanu zdrowia psychicznego oskarżonego, tj.:

a) czy w dniu 13 marca 2022 r., w godzinach popołudniowych, wystąpiły u oskarżonego zaburzenia psychiczne mogące spowodować wyłączenie albo ograniczenie zdolności rozpoznania zarzucanych mu czynów lub kierowania swoim postępowaniem, a jeżeli tak, to:

b) czy zaburzenia te miały charakter przemijających zakłóceń czynności psychicznych pod postacią krótkotrwałych stanów psychotycznych, wywołanych

długotrwałym zażywaniem narkotyków lub innych substancji stymulujących i czy zaburzenia te spowodowały ograniczoną w stopniu znacznym zdolność oskarżonego rozpoznania znaczenia zarzucanych mu czynów lub kierowania swoim postępowaniem

z uwzględnieniem podniesionych przez obrońcę oskarżonego zarzutów, podczas gdy opinia sądowo-psychiatryczna z dnia 15 października 2022 r. jest niepełna, niejasna, nie rozstrzyga w sposób wyczerpujący i jednoznaczny kwestii poczytalności oskarżonego w dacie popełnienia zarzucanych mu czynów, a przede wszystkim brak jest merytorycznego uzasadnienia wniosków opinii, a mianowicie:

a. podczas opiniowania biegli nie wykonali żadnych badań osoby oskarżonego (a przynajmniej w opinii brak jest opisu przebiegu jakiegokolwiek badania osoby oskarżonego) nie wyjaśniono na czym przeprowadzone badanie psychiatryczne miało polegać);

b. biegli nie wskazali jakimi metodami badawczymi się posłużyli, celem sporządzenia opinii - powyższe oznacza, że opinia jest nieweryfikowalna, a zatem nie może stanowić podstawy ustaleń faktycznych, co do stanu poczytalności oskarżonego;

c. pomimo ustalenia przez biegłych, iż oskarżony jest uzależniony od alkoholu i zażywa narkotyki w sposób co najmniej szkodliwy, biegli nie ustalili stopnia owej szkodliwości dla stanu zdrowia psychicznego oskarżonego;

d. biegli nie ustalili czy długotrwałe zażywanie przez oskarżonego (w tak młodym wieku) alkoholu i narkotyków i innych substancji stymulujących mogło doprowadzić do zakłóceń czynności psychicznych pod postacią krótkotrwałych bądź długotrwałych stanów psychotycznych, które spowodowały wyłączenie bądź ograniczenie w stopniu znacznym poczytalności oskarżonego,

wobec powyższego, w okolicznościach niniejszej sprawy, zachodziła konieczność uzupełnienia opinii sądowo - psychiatrycznej z dnia 15 października 2022 r. sporządzonej przez biegłych lekarzy z zakresu psychiatrii K.K. i P.T., zaś nieuwzględnienie przez Sąd II instancji wniosku obrońcy oskarżonego o wezwanie

biegłych lekarzy z zakresu psychiatrii K.K. i P.T. na rozprawę apelacyjną celem złożenia ustnej opinii uzupełniającej - prowadzi do rażącego naruszenia prawa oskarżonego do obrony, albowiem z uwagi na szereg podniesionych powyżej uchybień, wydana na gruncie niniejszej sprawy opinia sądowo - psychiatryczna nie może stanowić wiarygodnego dowodu dla ustalenia zdolności oskarżonego do rozpoznania znaczenia zarzucanych mu czynów i pokierowania swoim zachowaniem. Zdaniem obrony, w czasie popełnienia zarzucanych oskarżonemu czynów zdolność oskarżonego do rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem była co najmniej w znacznym stopniu ograniczona, która to okoliczność wymaga weryfikacji przez osoby posiadające ku temu wiadomości specjalne, to jest biegłych lekarzy z zakresu psychiatrii - w drodze opinii uzupełniającej;

3. rażące i mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenie prawa procesowego w postaci art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez nierozważenie w sposób wszechstronny i wnikliwy wskazanego w środku odwoławczym zarzutu apelacyjnego opisanego w pkt 2 apelacji b, a dotyczącego braku kompleksowej oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego złożonych na rozprawie w dniu 12 września 2022 r., co wyrażało się w selektywnym pomijaniu faktów płynących z wyjaśnień oskarżonego - całkowitym pominięciu i niepoddaniu ocenie okoliczności wynikających z wyjaśnień oskarżonego przemawiających za brakiem (lub ograniczeniem co najmniej w stopniu znacznym) poczytalności oskarżonego w czasie popełnienia zarzucanych mu czynów, a mianowicie:

a. "Nie rozumię swojego zachowania, jeżeli chodzi o to, dlaczego podeszliśmy do tych osób":

b. "Ja zacząłem gonić tego chłopaka. Nie rozumię swojego zachowania, tego dlaczego zacząłem go gonić. Dogoniłem tego chłopaka, który uciekał. Jak go dogoniłem, to uderzyłem go dwa razy z pięści i łokcia. Raz z pięści i raz z łokcia. Doszło do tego pod klatką, nie mówiłem wtedy nic do pokrzywdzonego, nie domagałem się od niego niczego. Nie domagałem się wtedy od niego pieniędzy ani niczego innego";

- c. "Nie mam pojęcia, dlaczego zdecydowałem się na zamianę słuchawek za buty":
- d. "Zdarzało się, że używałem środki odurzające bądź substancje psychotropowe. Używałem ich na przepustkach, przy czym nie na każdej. W ostatnim roku używałem takie środki co miesiąc";
- e. "Zostałem skierowany do ośrodka, ponieważ nie chodziłem do szkoły i ogólnie przez moje zachowanie takie jak: bójki, pyskowanie. Chodziło o zabieranie głosu do nauczycieli, pracowników szkoły wtedy, kiedy nie należało tego robić. Nie wiem czym się kierowałem tak zachowując się w szkole":
- f. "Nie rozumię swojego zachowania, to jest tego, czemu pobiegłem za pokrzywdzonym";
- g. "Ja podczas przepustek używałem marihuany i amfetaminy. Tymi narkotykami wprowadzałem się w stan odurzenia (...) od marca wstecz zażywałem narkotyki z 2 lata":
- h. "Doprowadzałem się do stanu upojenia, kiedy piłem piwo. Co miesiąc, raz na miesiąc byłem w stanie upojenia po wypitym alkoholu. To też miało miejsce podczas przepustek. Łączyłem narkotyki i alkohol. Nie czułem już działania narkotyków, alkoholu, jak wracałem z przepustki":,
- co wyrażało się w inkorporowaniu przez Sąd II instancji do własnych ustaleń wniosków Sądu I instancji wynikających z braku kompleksowej oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonego, a także w przyjęciu przez Sąd II instancji, że "stwierdzić można i to bez odwoływania się do wiadomości specjalnych tych biegłych, lecz na podstawie doświadczenia orzeczniczego Sądu Apelacyjnego, że okoliczności wyłaniające się z owych wypowiedzi oskarżonego nie posiadają złożonego i wyjątkowego charakteru. W identyczny też sposób należy ocenić te twierdzenia M.J., do których to w apelacji odwołuje się jego obrońca, a w ramach to których oskarżony wskazał, między innymi, "nie rozumię swojego zachowania, tego, dlaczego zacząłem go gonić" (S. K. - uwaga Sądu Apelacyjnego) (k.491), "nie mam pojęcia, dlaczego zdecydowałem się na zamianę słuchawek na buty"(k.492),
- podczas gdy prawidłowa ocena dowodu z wyjaśnień oskarżonego prowadzi do

wniosku, iż zachodzi uzasadniona wątpliwość, co do poczytalności oskarżonego w dacie popełnienia zarzucanych mu czynów, albowiem oskarżony nie rozumiał swojego zachowania i działał bez wyraźnych pobudek, zaś Sąd II instancji - nie jest władny do rozstrzygania kwestii poczytalności oskarżonego bez odwoływania się do wiadomości specjalnych biegłych, wyłącznie na podstawie doświadczenia orzeczniczego Sądu Apelacyjnego;

4. rażące i mające istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenie prawa procesowego w postaci art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. w zw. art. 401 § 1 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. i z art. 202 § 1 k.p.k. poprzez nierozważenie w sposób wszechstronny wskazanego w środku odwoławczym zarzutu apelacyjnego opisanego w pkt 4. apelacji, a dotyczącego nieuwzględnienia przez Sąd I instancji wniosku obrońcy oskarżonego zgłoszonego na rozprawie w dniu 28 października 2022 r. o przerwanie rozprawy - w zakresie, w jakim Sąd I instancji nie wyznaczył nowego terminu rozprawy, celem umożliwienia kompleksowego zapoznania się obrońcy oskarżonego z opinią sądowo - psychiatryczną z dnia 15 października 2022 r. sporządzoną przez biegłych lekarzy z zakresu psychiatrii K.K. i P.T., co wyrażało się w całkowicie nieuzasadnionym przyjęciu przez Sąd II instancji, jakoby:

po zarządzeniu 15 minutowej przerwy apelujący nie formułował żadnych wniosków ukierunkowanych na to, by zapewnić mu więcej czasu na lekturę, czy analizę opinii,

a także całkowicie nieuzasadnionym przyjęciu przez Sąd II instancji, jakoby:

zważywszy na obszerność opinii, jednoznaczny charakter sformułowanych wniosków oraz doświadczenie zawodowe skarżącego, twierdzenie apelującego, że zarządzenie przez Sąd I instancji 15 minutowej przerwy było niewystarczające na kompleksowe zapoznanie się obrońcy z treścią opinii i zweryfikowanie merytorycznej jej treści - należy traktować w kategoriach nieporozumienia,

podczas, gdy obrońca oskarżonego na rozprawie w dniu 28 października 2022 r., po zarządzeniu 15 minutowej przerwy, zgłosił szereg zastrzeżeń do opinii sądowo - psychiatrycznej sporządzonej przez biegłych lekarzy z zakresu psychiatrii K.K. i P.T., wskazując m.in., że opinia jest bardzo niskiej jakości, podczas opiniowania

biegli nie wykonali żadnych badań, a przynajmniej nie zostały one opisane, biegli nie ustalili stanu psychicznego oskarżonego i stopnia szkodliwości zażywania przez oskarżonego narkotyków, opinia została sporządzona sztafpowo, składając jednocześnie wniosek o wezwanie biegłych na rozprawę, celem złożenia ustnej opinii uzupełniającej,

nadto, zarządzenie przez Sąd I instancji 15 minutowej przerwy było niewystarczające na kompleksowe zapoznanie się obrońcy z treścią opinii i zweryfikowanie merytoryczne jej treści - szczególnie mając na uwadze, iż był to ostatni termin rozprawy, na którym doszło do zamknięcia przewodu sądowego.

Powyższe doprowadziło do rażącego naruszenia prawa oskarżonego do obrony- uniemożliwiono oskarżonemu podjęcie skutecznej obrony, z uwagi na brak możliwości pełnego i prawidłowego zajęcia stanowiska w sprawie, w tym co do ustalenia zdolności oskarżonego do rozpoznania znaczenia zarzucanych mu czynów i pokierowania swoim postępowaniem.

Tak formułując zarzuty kasacji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania, alternatywnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 10 listopada 2022 r., sygn.. akt II K 46/22 i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego jest oczywiście bezzasadna. Tak tylko można ocenić wszystkie jej zarzuty. Dla wykazania powodów tej oceny konieczne jest przypomnienie tych regulacji, które określają funkcję kasacji, jej przedmiot oraz - jedynie dopuszczalne - podstawy, a także wytyczają granice rozpoznania kasacji przez Sąd Najwyższy. Tych pierwszych bowiem nierespektowanie przez autora kasacji taką ocenę tej skargi i jej zarzutów - wręcz - determinowało. Kasacja jest zatem nie zwykłym, inicjującym kolejną instancję środkiem odwoławczym (jakby to

można wnioskować z treści przedmiotowej kasacji), ale nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia przysługującym od - jak *in concreto* - prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie. Wyroku, który jak każdy wyrok prawomocny, jest wykonalny i korzysta z domniemania swojej zasadności.

Zarzuty podnoszone w kasacji tego orzeczenia powinny rzeczywiście dotyczyć. Wniesienie zatem kasacji nie może wywołać kolejnej kontroli instancyjnej i jej rola nie sprowadza się też do stworzenia Sądowi kasacyjnemu procesowej możliwości powielania tej, którą już Sąd odwoławczy przeprowadził. Funkcją kasacji jako środka zaskarżenia o charakterze nadzwyczajnym jest natomiast wyeliminowanie z obrotu prawnego tylko takich orzeczeń, które w obrocie prawnym demokratycznego państwa nie powinny funkcjonować z uwagi na bardzo poważną rangę uchybień, którymi są dotknięte. Można wprawdzie i w kasacji wytykać uchybienia wyrokowi Sądu I instancji, ale by były one uwzględnione i mogły stanowić podstawę uznania zasadności tej skargi, należy wykazać "przeniesienie" tych uchybień, stwierdzonych w orzeczeniu Sądu *meriti* do orzeczenia Sądu odwoławczego, będącego przedmiotem zaskarżenia tej kasacji. Czynić to trzeba poprzez przywołanie przepisów, które naruszył Sąd odwoławczy dopuszczając do wspomnianego "przeniesienia" owego uchybienia do wydanego przez niego orzeczenia, jak też poprzez zaprezentowanie stosownej argumentacji (znajdującej oparcie *in concreto*), potwierdzającej rzeczywiste (a nie - jak w ocenianym przypadku - tylko pozorne i wynikłe z oczekiwań i kreatywnych postulatów skarżącego, nie zaś zaistniałych faktów) zaistnienie takiej sytuacji procesowej. Niedochowanie tych wymogów sprawia, że zarzut podnoszący w kasacji uchybienie, co do którego - w określonym układzie procesowym wyznaczonym tak przez samą treść zwykłego środka odwoławczego, jak i rolę sądu odwoławczego - można tylko uznać, że jest nim dotknięte orzeczenie Sądu I instancji, nie może być skuteczny. Brak jest bowiem podstaw do uznania, iż dotyczy on orzeczenia sądu odwoławczego kończącego postępowanie i przez to respektuje ustawowe wymogi związane z przedmiotem zaskarżenia kasacji. Precyzyjne formułowanie w kasacji zarzutów (tak w części opisowej, jak i wskazania podstawy prawnej) ma pierwszorzędne znaczenie skoro Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację (tylko) w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 536 k.p.k.). Są trzy wyjątki od tej reguły: wskazane w art. 435 k.p.k.,

art. 439 k.p.k. i art. 455 k.p.k. Oznacza to, że Sąd kasacyjny rozpoznaje (poza wspomnianymi trzema wyjątkami) kasację tylko w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Jest do tego wyłącznie uprawniony, ale i równocześnie - tylko w takim zakresie - zobowiązany. Nie może więc sam kreować i rozpoznawać zarzutów w kasacji w ogóle nie sformułowanych, tak jak i nie może uzupełniać zarzuty w niej podniesione, tak w części opisowej, czy podstawie prawnej o zaszłości w nich niedostrzeżone, jakkolwiek nawet mogące być przesłanką uznania tychże trafności. Istotne (zwłaszcza w ocenianym przypadku) jest przy tym także i to, że podstawą kasacji, obok uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k., mogą być jedynie, równe im rangą, "inne rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku" (art. 523 § 1 k.p.k.). Przy czym - co też *in concreto* ważne - to skarżący ma wykazać zaistnienie obydwu tych (kumulatywnie) wymaganych cech owych zarzucanych uchybień. Ma więc wykazać, że są rażące (a więc jednoznaczne, poważne, rzucające się w oczy), jak też, że mogą mieć "istotny" (więc nie jakikolwiek) wpływ na treść zaskarżonego wyroku (art. 526 § 1 k.p.k.). W konsekwencji - nie może być zatem podstawą kasacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Zarówno wtedy, gdy jako taki jest w niej wprost podnoszony, jak i wówczas, gdy dla obejścia tego ustawowego ograniczenia, przyjmuje pozorną i wadliwą, postać zarzutu obrazy prawa (materialnego, czy procesowego).

Odnosząc te wymogi do kasacji obrońcy skazanego stwierdzić należy, iż ta ich nie respektuje i to - jak to już odnotowano powyżej - w oczywistym wymiarze.

Przywołana na wstępie ocena o oczywistej bezzasadności kasacji obrońcy skazanego M. J. i jej poszczególnych zarzutów wynika właśnie bądź z tego, że ich autor nie respektował przy ich sformułowaniu tych to regulacji karnej ustawy procesowej i przez to ewidentnie niektóre z tych zarzutów mają tylko pozornie charakter zarzutów kasacyjnych, albo i z tego, iż są one merytorycznie chybione, bo nawet niekiedy motywowane nie w oparciu o rzeczywiście ujawnione w toku postępowania okoliczności i stwierdzone zaszłości procesowe, ale dowolną ich (w całości lub części) kreację (co słusznie już na etapie postępowania odwoławczego dostrzegł Sąd Apelacyjny - s. 13 uzasadnienia wyroku tego Sądu), czy też zupełnie subiektywną ocenę ich autora.

O słuszności tych stwierdzeń przekonują następujące względy:

1. Sama treść pierwszego, trzeciego i czwartego zarzutu kasacji, która - w znacznej mierze - stanowi dosłowne powtórzenie zarzutów apelacji, zmodyfikowanych, w pozostałym zakresie, tylko aby przez to w istocie pozorne działanie nadać im charakter wymagany w kasacji, świadczy o tym, że rzeczywistą intencją skarżącego było skłonienie Sądu Najwyższego do przeprowadzenia na nowo kontroli instancyjnej wyroku Sądu I instancji w związku z apelacją obrońcy oskarżonego. Za słusznością tej oceny przemawiają też dwie dalsze kwestie. Pierwsza dotyczy sposobu uzasadnienia tych zarzutów i wskazania przez skarżącego powodów dla których uznał i podniósł w ich zakresie, że ta przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny kontrola odwoławcza w sposób rażący uchybiała przepisom art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., które określają reguły jej przeprowadzenia, a przy tym to naruszenie tych przepisów mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Przy tego typu ustawowych (wspomnianych) wymaganiach, dotyczących charakteru podstawy kasacji, oczywiste jest, że nie wystarczy do uznania ich zaistnienia (w takiej postaci) samo przekonanie skarżącego o tym, że (tak jak to powtarza w każdym z przywołanych zarzutów) Sąd Apelacyjny "nie rozważył w sposób wszechstronny i wnikliwy" stosownych zarzutów apelacji obrońcy. Należy bowiem - tak motywując zarzut kasacji - wskazać w czym (konkretnie) przejawiał się ów brak w tych czynnościach Sądu odwoławczego "wszechstronności i wnikliwości", przy czym należy też uwzględnić i to co w apelacji w związku z tymi zarzutami obrońca przywołał, co ustalił i podniósł Sąd I instancji i - w końcu - co naprawdę wynika tak z rzeczywistej treści materiału dowodowego stanowiącego podstawę przyjętych przez ten Sąd ustaleń i ocen, jak te poszczególne czynności procesowe tegoż postępowania przebiegały. Tymczasem analizując uzasadnienie kasacji w częściach odnoszących się wprost do przywołanych wyżej jej zarzutów (s.9-11;16-20) uprawniony staje się wniosek, że taką ocenę skarżącego rezultatów przeprowadzonej przez Sąd odwoławczy kontroli odwoławczej spowodowało - w istocie - samo to, że Sąd ten uznał bezzasadność tych zarzutów apelacji i nie podzielił tam prezentowanego przez niego stanowiska. Skarżący bowiem nie odnosi się w sposób konkretny, a więc rzeczowy, warunkowany ujawnionymi w toku postępowania okolicznościami i

zaistniałymi zdarzeniami procesowymi w toku jego trwania, do zaprezentowanych przez Sąd Apelacyjny argumentów i nie wykazuje, że rzeczywiście dowodzą one tego, iż Sąd ten owych wymagań przewidzianych wskazanymi przepisami ustawy procesowej nie zrealizował, a jego uchybienia w tym względzie mają nie tylko charakter rażący, ale i mogły mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Druga z wspomnianych kwestii dotyczy powielenia przez skarżącego tych zawartych w apelacji twierdzeń, których oczywistą intencją jest podważanie poczynionych przez Sąd *meriti* ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd *meriti* i aprobowanych przez Sąd odwoławczy, w zakresie stanu psychicznego skazanego *tempore criminis*. To powtórzenie dotyczy także wyrażonego przez niego przekonania (skądinąd wbrew treści opinii sądowo-psychiatrycznej, której oceny dokonanej przez Sądy obu instancji nie zdołał podważyć w postępowaniu odwoławczym) o tym, że "zebrany w sprawie materiał dowodowy nie był wystarczający do przyjęcia, jakoby oskarżony był zdolny do rozpoznania znaczenia popełnionych czynów i pokierowania swoim zachowaniem"(s. 10 kasacji). Tym samym więc próbował zakwestionować te ustalenia faktyczne, które w tym przedmiocie poczynił Sąd I instancji, co nie jest już (i to tylko w takiej formule) dopuszczalne w kasacji.

2. Analiza treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku dokonana w kontekście tak treści zarzutów (i ich motywacji) apelacji obrońcy oraz treści (wyłącznych) zarzutów (i ich uzasadnienia) kasacji dowodzi całkowitej bezzasadności zawartych w nadzwyczajnej skardze zarzutów dotyczących rażącej nierzetelności przeprowadzonej przez Sąd Apelacyjny kontroli instancyjnej w zakresie zarzutów apelacji przywołanych w zarzutach pierwszym, trzecim i czwartym kasacji. Sama treść tych zarzutów kasacji, analizowana w kontekście twierdzeń przywołanych w związku z nimi w uzasadnieniu skargi, świadczy (i to jednoznacznie) o ich li tylko pozornie kasacyjnym charakterze. W istocie w opisach tych zarzutów (po części) oraz w ich uzasadnieniu uwidacznia się ta rzeczywista wspomniana intencja skarżącego, którą jest podważenie dokonanych przez Sąd I instancji i aprobowanych przez Sąd Apelacyjny ustaleń faktycznych, dotyczących stanu poczytalności skazanego w czasie popełnienia przez niego przypisanych mu przestępstw. Wbrew treści opinii psychiatrycznej, nie dysponując w tym

przedmiocie żadnym materiałem dowodowym, poza złożonymi (i to bynajmniej nie w toku całego postępowania) przez oskarżonego wyjaśnieniami, które te wątpliwości w tym zakresie miały kreować (co okazało się jednak działaniem skutecznym, skoro wystarczyło do tego aby Sąd *meriti* na tej tylko podstawie, bez jakiegokolwiek próby weryfikacji tych depozycji, powołał dowód z opinii biegłych psychiatrów) obrońca skazanego podtrzymuje swoje twierdzenia, bo w ich (ewentualnej) akceptacji upatruje jedyny sposób do wzruszenia prawomocnego wyroku. Tymczasem takie tylko podważanie tych ustaleń, z racji na regulację z art. 523 § 1 k.p.k., nie jest - jak to już wspomniano - dopuszczalne w kasacji. Co więcej, owe twierdzenia skarżącego o tym, że ma on "uzasadnione wątpliwości co do poczytalności skazanego, których to wątpliwości, wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, nie rozwiała opinia biegłych lekarzy z zakresu psychiatrii" (s. 11 kasacji), a nawet, takie, iż - jego zdaniem - "w czasie popełnienia zarzuczanych oskarżonemu czynów, zdolność oskarżonego do rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania postępowaniem była co najmniej w znacznym stopniu ograniczona" (s.5 kasacji) mają tyleż niekonsekwentny, co całkowicie dowolny, niekompetentny (bo to nie obrońca może takiego charakteru konkluzje formułować) charakter, nie uprawniony żadnymi racjonalnymi względami, w tym przede wszystkim zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Są motywowane jedynie chęcią pomniejszenia, bądź nawet wykluczenia winy skazanego w zakresie przedmiotowych czynów. Trudno bowiem nawet założyć, by skarżący - przy takiej treści opinii sądowo - psychiatrycznej i jedynie takich powodach jej wywołania, ustaleniach co do sposobu zachowania skazanego podczas kolejnych przedmiotowych zdarzeń pozbawionego cech, które pozwoliłyby - tak kategorycznie, wbrew swoim kompetencjom - dostrzec i uzasadnić zaistnienie wątpliwości co do stanu jego ówczesnej poczytalności, takim jak *in concreto* materiałem dowodowym, w tym również tylko takich wyjaśnieniach skazanego odnośnie jego ówczesnego stanu psychicznego, częstotliwości i rodzaju zażywanych używek, a także zeznaniach pokrzywdzonych i wyjaśnieniach współskazanego G. S. - autentycznie posiadał tego rodzaju wątpliwości. Niezależnie od tego nie ulega wątpliwości, że Sąd Apelacyjny odniósł się do każdego z przywołanych w omawianych w tym miejscu zarzutach kasacji-zarzutów apelacji i uczynił to w sposób rzetelny. Zaprezentowana przy tym przez

ten Sąd ocena poszczególnych zarzutów tej apelacji nie jest dowolna, skoro opiera się na konkretnych, mających umocowanie w przywołanych przez Sąd i precyzyjnie wskazanych (z przywołaniem kart akt sprawy - por. s. 13-14 uzasadnienia) zdarzeniach i dowodach. Brak jest zatem podstaw do tego, by - abstrahując od podniesionych już okoliczności - podzielić wyrażone w tych zarzutach kasacji przekonanie o tym, że dokonana w tym zakresie przez ten Sąd kontrola odwoławcza rażąco uchybiła zasadom jej przeprowadzenia wskazanym w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. i te stwierdzone uchybienia mogły mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Wystarczy zestawić treść uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego z treścią zarzutów apelacji obrońcy i podczas ich analizy mieć na uwadze całokształt materiału dowodowego stanowiącego podstawę poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych, także i tego określającego właściwości osobowe odnoszące się do samego skazanego (k.259, 204-206). Rzetelne przeprowadzenie tej czynności potwierdza to, że wbrew prezentowanym w kasacji stwierdzeniom Sąd Apelacyjny odniósł się do przywołanych przez skarżącego w związku z przedmiotowymi zarzutami apelacji kwestii i uczynił to w sposób co do którego formułowanie takich, jak te w omawianej kasacji, zarzutów nie znajduje żadnych uprawnionych podstaw. Treść tej opinii sądowo-psychiatrycznej oceniana w kontekście zleconego opracowywującym ją biegłym psychiatrom przedmiotu, co do którego mieli się oni jedynie wypowiedzieć, nie potwierdza tych zarzutów skarżącego, a więc tego, że jest ona "niepełna" i "niejasna". Nie jest też prawdą, że - tak jak twierdzi skarżący w kasacji (s.19 kasacji) powtarzając *in extenso* zarzut z apelacji (s.7 i 8 apelacji) - iż nie zawiera "wyczerpującego i jednoznacznego rozstrzygnięcia kwestii poczytalności oskarżonego w dacie popełnienia zarzucanych mu czynów". Przeczą bowiem temu jednoznacznie sformułowane w niej przez biegłych wnioski i zlecony oraz wskazany przez Sąd w postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z opinii zakres opiniowania. Sąd zlecił im wszak opracowanie opinii co do stanu poczytalności skazanego w czasie, gdy dopuścił się przedmiotowych, przestępnych zachowań. I taką opinię opracowali. Biegli dysponowali przy tym m.in. owymi wyjaśnieniami oskarżonego, które stanowiły przyczynę (wyłącznie) dopuszczenia dowodu z ich opinii, wysłuchali (także i na ten temat) skazanego w toku jego badania i sformułowali końcowe

wnioski stwierdzające pełną poczytalność skazanego *tempore criminis*, to jest jego zdolność do rozpoznania znaczenia tych czynów i pokierowania swoim zachowaniem. Jednocześnie biegli uznali, że skazany jest uzależniony od alkoholu i w sposób co najmniej szkodliwy zażywa narkotyki, co sprawia, iż tym samym uznali, że nie rzutowało to na jego poczytalność *tempore criminis*, gdyby bowiem tak nie było i stwierdzenie tego mogło mieć wpływ na sformułowane przez nich końcowe wnioski, to przecież, sami decydując o metodach niezbędnych do ich ustalenia: raz, że nie formułowali by równocześnie tak kategorycznych ocen co do poczytalności skazanego, a dwa, sami czuli by się zobowiązani do tego, aby dokładnie ustalać stopień owej szkodliwości zażywania narkotyków dla zdrowia skazanego, tym bardziej, że ją dostrzegli i opisali. Obrońca skazanego swoje prezentowane w zakresie opinii sądowo- psychiatrycznej wnioski sformułował więc w sposób całkowicie dowolny z punktu widzenia jej treści determinowanej zleconym zakresem opiniowania.

3. Oczywiście bezzasadne są omawiane w tym miejscu zarzuty kasacji w zakresie w jakim podnoszą one rażąco obrazę przez Sąd Apelacyjny: art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Sąd ten bowiem utrzymując w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego nie miał przez to nawet okazji procesowej aby ten przepis naruszyć. Odnosi się on wszak do uzasadnienia wyroku Sądu *meriti*. Może mieć zastosowanie względem także orzeczeń wydanych przez Sąd odwoławczy, ale tylko wówczas, gdy mają one charakter reformatoryjny. Wtedy, w zakresie tych dokonanych zmian względem wyroku Sądu I instancji, Sąd odwoławczy ma obowiązek uzasadnić swoje rozstrzygnięcie w sposób zgodny z wymogami, które określa przepis art. 424 k.p.k.

4. Oczywiście bezzasadny jest także zarzut trzeciej kasacji o ile wytyka Sądowi odwoławczemu nieprawidłowe, z punktu widzenia obowiązujących, z mocy przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., reguł przeprowadzania kontroli odwoławczej (i to w wymiarze rażącym, bo przecież tylko taki, a nadto jednocześnie jeszcze z możliwością istotnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku, mógłby stanowić skuteczną podstawę tej kasacji) rozważenie zarzutu z pkt 2 apelacji obrońcy. Poza sporem jest, że Sąd Apelacyjny i do tego zarzutu apelacji się odniósł (por. s.13-14 kasacji) i analizując te jego stwierdzenia nie można uznać by uczynił

to w sposób mogący być dla skarżącego podstawą do formułowania takiego - jak ten w tym miejscu omawiany - zarzutu. Skarżący twierdząc przeciwnie opiera się na własnej, wysoce subiektywnej, a przez to oczywiście dowolnej interpretacji (cytowanych przez siebie) fragmentów wyjaśnień oskarżonego. Niewątpliwym przejawem tej dowolności jest zawarta w omawianym zarzucie kasacji konkluzja o tym, że te "okoliczności wynikające z wyjaśnień oskarżonego przemawiają za brakiem (lub ograniczeniem, co najmniej w stopniu znacznym) poczytalności oskarżonego w dacie popełnienia zarzucanych mu czynów" (s.16 kasacji). Pomijając to, że skarżący (jak to już poprzednio zauważono) nie ma kompetencji do stwierdzenia zaistnienia u oskarżonego (obecnie skazanego) takich stanów psychicznych *tempore criminis* skutkujących przecież tak poważnymi karno - materialnymi i procesowymi skutkami, to jeszcze czyni to w sposób całkowicie ignorujący te okoliczności, które dowodzą oczywistej bezzasadności takiej konkluzji. Twierdząc, że same (przytoczone przez niego w apelacji i powtórzone w kasacji) fragmenty wyjaśnień oskarżonego świadczą o tym, że w czasie realizowania przez niego poszczególnych znamion przypisanych mu przedmiotowych przestępstw był on niepoczytalny, bądź jego poczytalność była ograniczona w stopniu znacznym skarżący:

Po pierwsze, nie dostrzega okoliczności procesowych w których skazany takie wyjaśnienia składał i towarzyszących mu w tym intencji. Składał je wszak na rozprawie w charakterze oskarżonego, któremu postawiono zarzuty popełnienia trzech przestępstw z których dwa miały niewątpliwie poważny charakter i to w sytuacji w której zdecydował się przyznać do wszystkich zarzucanych mu czynów, odwołując jednak (częściowo) swoje kolejne wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego i podał, iż nie miał wiedzy, że nieletni P. Z., z którym porozumiał się co do wspólnego dokonania kradzieży, posiada nóż i użyje go w trakcie jej dokonania. Przy czym - co też w omawianym kontekście istotne - skazany wcześniej w tymże postępowaniu przygotowawczym - i to nie tylko raz - twierdził, że P. Z. wyciągnął nóż jeszcze zanim podeszli do pokrzywdzonego. Poza sporem jest zatem to, że skazany - w istotnych kwestiach - na różnym etapie postępowania próbował umniejszać swoją winę i czynił to niekonsekwentnie, a przed rozprawą nie podawał nawet żadnych takich okoliczności (pomimo niejednej ku temu okazji),

które mogłyby uzasadniać wątpliwości co do jego poczytalności *tempore criminis* i potrzebę weryfikowania tych depozycji w oparciu o dowód z opinii sądowo-psychiatrycznej. Skarżący zarzucając Sądowi Apelacyjnemu nierzetelność w zakresie oceny owych (szczegółowo przez siebie określonych) wyjaśnień skazanego z rozprawy ignoruje te zaszłości procesowe i nie uwzględnia w swoich rozważaniach znaczenia tego, iż tenże składał je w ramach przysługującego mu prawa do obrony i złożenia wyjaśnień, takich, które z racji swojej sytuacji procesowej uznał za najbardziej korzystne dla swoich interesów procesowych, niewątpliwie nie w pełni przyznając się do wszystkich zarzucanych mu zachowań przestępnych i bynajmniej nie będąc w tym konsekwentny.

Po drugie, skarżący, mimo tak sformułowanego zarzutu kasacji (a wcześniej apelacji) zaniechał interpretacji tych poszczególnych przywołanych przez siebie twierdzeń skazanego, nie tylko z punktu widzenia poczynionych przez Sąd I instancji (i aprobowanych przez Sąd odwoławczy) ustaleń faktycznych, ale również w oparciu o wskazania doświadczenia życiowego i elementarne zasady logiki. Sąd wszak ustalił, że przed owymi zdarzeniami przestępnymi w których jako sprawca uczestniczył skazany, został on i towarzyszący mu wówczas G. S. poinformowany przez przebywającego nielegalnie na przepustce poza placówką wychowawczą P.Z., że potrzebuje pieniędzy i zamierza dokonać kradzieży. Skazany był więc świadomy zamiarów P. Z. i postanowił uczestniczyć w ich realizacji, skoro dopuścił się kolejnych przedmiotowych przestępstw. Sąd też ustalił - wbrew temu co skazany twierdził w przywołanych przez skarżącego wyjaśnieniach, że po dogonieniu S. K. nie domagał się od niego "pieniędzy ani niczego innego", że on jednak "zażądał, by S. K. wydał mu posiadane przy sobie pieniądze" (s. 3 uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego). W świetle tych bezspornych zaszłości przytoczone przez skarżącego w ppkt: a, b, f, c zarzutu 3 kasacji wypowiedzi skazanego stają się nie tylko niewiarygodne, ale też bezprzedmiotowe w kontekście, który nadaje im skarżący. Pozostałe zaś wyjaśnienia, które przytacza skarżący (ppkt: d, e, g, h zarzutu 3 kasacji) dotyczą samego faktu zażywania przez skazanego narkotyków i alkoholu oraz częstotliwości (przez niego wówczas tylko deklarowanej) takiego zachowania, były znane biegłym psychiatrom przy badaniu skazanego i opracowaniu opinii oraz ocenione przez nich z uwzględnieniem

zakresu i celu zleconego im jej opracowania.

Uwzględniając te okoliczności i czyniąc to przy uwzględnieniu tych, które podniósł Sąd odwoławczy dokonując kontroli wyroku *Sądu meriti* w zakresie zarzutu z pkt 2 apelacji brak jest podstaw do stwierdzenia słuszności wyrażonego w omawianym zarzucie kasacji przekonania o rażącym naruszeniu przez ten Sąd tych przepisów, które skarżący wskazał w podstawie prawnej trzeciego zarzutu kasacji i to nadto jednocześnie takim, które mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku,

5. Oczywiście bezzasadny jest również drugi zarzut kasacji. Żadnego z wskazanych w jego podstawie prawnej przepisów - w stwierdzonej w sprawie sytuacji procesowej - Sąd Apelacyjny nie naruszył w sposób rażący (w rozumieniu tej przesłani tak, jak to na wstępie niniejszych rozważań wskazano), a uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Spełnienia bowiem tych warunków skarżący nie zdołał wykazać. Tymczasem ich jednoczesne wystąpienie i wykazanie tego przez skarżącego - w oparciu o konkretne ujawnione w sprawie okoliczności - dopiero umożliwiałoby uznanie zasadności tego zarzutu kasacji i wykluczało tym samym możliwość jej oddalenia jako oczywiście bezzasadnej. Nie ulega wszak wątpliwości, że Sąd Apelacyjny rozważał zasadność zgłoszonego przez obrońcę skazanego w apelacji

wniosku dowodowego w postaci dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłych lekarzy z zakresu psychiatrii K.K. i P.T. "na okoliczność ustalenia stanu zdrowia psychicznego oskarżonego", który to wniosek w dalszej swojej części precyzującej przedmiot postulowanego dalszego opiniowania zawierał identyczne stwierdzenia jak te, które przywołał w omawianym zarzucie kasacji, przy czym w apelacji skarżący podnosił także zarzut trzeci w którym wytykał Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 5 i 1a k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. w zw. z art. 202 § 5 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez nieuwzględnienie przez ten Sąd wniosku obrońcy o wezwanie biegłych lekarzy psychiatrów K.K. i P.T. celem złożenia ustnej opinii uzupełniającej, uzasadniając go tym, że wydana "opinia sądowo - psychiatryczna nie może stanowić wiarygodnego dowodu dla ustalenia zdolności oskarżonego do rozpoznania znaczenia zarzucanych mu czynów i pokierowania swoim zachowaniem. Zdaniem obrońcy, w czasie popełnienia zarzucanych oskarżonemu czynów, zdolność oskarżonego do

rozpoznania znaczenia czynu lub kierowania swoim postępowaniem była co najmniej w znacznym stopniu ograniczona, która to okoliczność wymaga weryfikacji przez osoby posiadające ku temu wiadomości specjalne, tj. biegłych lekarzy z zakresu psychiatrii - w drodze opinii uzupełniającej" (s. 6 apelacji). Pomijając niespójność tego zarzutu z punktu widzenia obowiązujących przepisów i brak jego uzasadnienia w zakresie kluczowego stwierdzenia o (co najmniej) ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności skazanego *tempore criminis*, jak też to, że skarżący po raz kolejny, wbrew wymogom art. 202 § 1 k.p.k., przypisuje sobie prawo do tak kategorycznego, a przy tym dowolnego, bo nie opartego na żadnym konkretnym dowodzie, formułowania wniosków co do stanu poczytalności skazanego w czasie czynów mu przypisanych, to Sąd Apelacyjny rozważył ten zarzut, podobnie jak te pozostałe związane z wydaną w sprawie przez biegłych psychiatrów opinią. Na stronach od 14 do 15 uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd ten wywiódł dlaczego uznał te zarzuty za bezzasadne, a samą opinię za zasługującą na uwzględnienie i nie podlegającą potrzebie jej uzupełnienia czy weryfikacji z uwagi na brak przesłanek o których mowa w art. 201 k.p.k. Podał przy tym konkretne okoliczności, które pozwoliły mu tak ją ocenić i stwierdzić tym samym, że kwestie, które były przedmiotem w niej wyłącznego opiniowania, to jest stan poczytalności oskarżonego w chwili czynów oraz możliwość jego uczestnictwa w postępowaniu przeprowadzonym w niniejszej sprawie zostały "ponad wszelką wątpliwość wyczerpująco wyjaśnione w opinii" (s. 15 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). W tej stwierdzonej sytuacji należy podzielić - wyrażone przez tenże Sąd Apelacyjny - stanowisko, że "na pełną aprobatę zasługuje decyzja Sądu Okręgowego odzwierciedlona w postanowieniu dowodowym wydanym na rozprawie w dniu 28 października 2022 r. (k.612), mocą której, ów Sąd "oddalił wniosek skarżącego o przeprowadzenie dowodu z ustnej uzupełniającej opinii biegłych lekarzy psychiatrów, którzy są autorami opinii pisemnej z dnia 15 października 2022 r." (s.15 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Słuszność tej konkluzji potwierdzają też dalsze stwierdzone zaszłości. Po pierwsze, to, co obrońca oskarżonego twierdził (wyłącznie) odnośnie opinii sądowo-psychiatrycznej na rozprawie w dniu 28 października 2022 r. przed Sądem Okręgowym, jak formułował swój wniosek odnośnie samej opinii i dlaczego wnosił o jej uzupełnienie

(nie twierdził wówczas, że wymaga ona dodatkowego przeanalizowania – k.611), będąc już po przerwie w rozprawie i zapoznaniu się z opinią. Po drugie, wspomniany już wyłączny powód wywołania owej opinii (wyjaśnienia oskarżonego złożone na rozprawie w dniu 19 września 2022 r.), "których to treść zmaterializowała wątpliwości Sądu Okręgowego co do poczytalności oskarżonego" (k.542) i brak innych przesłanek dowodowych do stwierdzenia aktualizacji tych to wątpliwości. Po trzecie, treść wydanego wówczas przez Sąd postanowienia w przedmiocie nie uwzględnienia wniosku o obrońcy o złożenie przez biegłych uzupełniającej opinii (k.612), któremu nie można zarzucić wadliwości (k.612).

Wszystkie te względy implikowały konieczność uznania oczywistej bezzasadności kasacji obrońcy skazanego.

Orzeczenie o kosztach uzasadnia treść art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

[J.J.]

[ał]